Rok XI. Nr. 222 | Sosnowiec, piątek 14 sierpnia 1936 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 92, Administracji Drukarni 18-80

[...]owe 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Kr[...] Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5. GRODZIEC, ulica Leg[ion]ów, tel. 16.

Narady gen. Smigłego-Rydza z gen. Gamelin

Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA, 14.8. W pierwszym dniu pobytu w Warszawie, w kilka chwil po zainstalowaniu się w apartamentach hotelu Europejskiego, szef sztabu francuskiego i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej, gen. Maurycy Gamelin, udał się w towarzystwie przydzielonego mu na czas pobytu w Polsce mjr. Axentowicza do generalnego inspektoratu sił zbrojnych, aby złożyć wizytę gen. Śmigłemu-Rydzowi.

Wizyta ta trwała godzinę.

Naczelni wodzowie armj ipolskiej i francuskiej przeprowadzili podczas niej wstępne rozmowy na najistotniejsze tematy, dotyczące zagadnień wojskowych, wynikających z przymierza obu armji.

Rozmowa przeprowadzona była sam na sam.

Po powrocie do hotelu Europejskiego gen. Gamelin rewizytowany był przez gen. Śmigłego-Rydza.

Bezpośrednio potem gen. Gamelin udał się do ambasady francusk., gdzie w ścisłem gronie spożył śniadanie, po którem odbył dłuższą konferencję z ambasadorem Noelem.

Następnie gen. Gamelin rozpoczął składanie wizyt.

Wczoraj o godz. 11 gen. Gamelin złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przed frontem gmachu sztabu głównego ustawiła się kompanja chorągwiana 29 p. p. z orkiestrą.

Przybycia gen. Gamelin oczekiwali zastępca 1-go wiceministra spaw wojskowych gen. Regulski, w zastępstwie dowódcy O. K. 1 gen. Bończa Uzdowski, zastępca komendanta miasta ppłk. Czuruk oraz szereg wyższych oficerów sztabu głównego i sztabu O. K. I.

O godz. 11-ej przybył samochodem gen. Gamelin w towarzystwie attache wojskowego Francji gen. d'Arbonneau majora Axentowicza ze sztabu głównego. Następnymi samochodami przybyli towarzyszący gen. Gamelin oficerowie francuscy.

Zgromadzona licznie publiczność na placu Marszałka Piłsudskiego zgotowała gen. Gamelin gorącą owację, witając go okrzykami „Niech żyje".

W chwili przybycia orkiestra wojskowa odegrała hymn francuski, a kompanja honorowa sprezentowała broń.

Po powitaniu gen. Gamelin w towarzystwie gen. Regulskiego i gen. Bończy-Uzdowskiego, oficerów francuskich i polskich przeszedł przed frontem kompanji honorowej, witając ją po polsku „Czołem kompanja". Następnie gen. Gamelin złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn polski.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej przy dźwiękach marszu generalskiego gen. Gamelin przeszedł do samochodu.

Ofensywa wojsk gen. Franco

Krwawa bitwa wojsk rządowych z powstańcami

GIBRALTAR, 14. 8. Agencja Reutera donosi, że ofenzywa gen. Franco ruszyła w kierunku Malagi. Pierwszym celem powstańców jest miasto Esstepona, przyczem powstańcy ruszą dwoma kolumnami, pierwsza w sile 600 żołnierzy z karabinami maszynowemi i artylerją wyruszyła z miejscowości Lalinea, druga zaś kolumna z San Roque w sile 500 ludzi z dużą liczbą samolotów i samochodów.

Oczekiwana jest wielka bitwa w chwili, gdy wojska powstańcze nawiążą kontakt bojowy z siłami wojsk rządowych.

Jednocześnie agencja Havasa podaje, iż dowództwo wojsk rządowych postanowiło rozlokować wziętych do niewoli powstańców zwłaszcza w tych miejscowościach, które są narażone na bombardowanie przez lotnictwo powstańcze, które ostatnio ujawnia wielką aktywność. Samoloty powstańcze bombardowały m. in. miejscowość Badajoz, wywołując duże spustoszenie. —

Jest wielu rannych, w tem około 100 kobiet i dzieci.

Specjalny wysłannik francuskiego dziennika „Le Jur" donosi, iż według krążących pogłosek prezydent Azana miał z 7 ministrami opuścić Madryt i udać się do Walencji. Ambasada hiszpańska w Londynie po telefonicznem skomunikowaniu się z Madrytem kategorycznie zaprzecza wiadomościom o opuszczeniu przez rząd stolicy, albowiem rząd nie widzi najmniejszego powodu do zmiany swej siedziby.

Według ostatnich doniesień z Hiszpanji doszło już do starć między wojskami obu stron przyczem wiele osób zostało zabitych i wielu rannych. M. in. powstańcy zdobyli samochód pancerny, którego załoga została rozstrzelana.

Narazie dalszych wiadomości brak. Jednocześnie donoszą z Londynu, iż ewakuacja cudzoziemców znajdujących sie w Grenadzie postępuje naprzód. Około 200 osób przewieziono do Sewilli za pomoca samolotów. — Statki brytyjskie wojenne i pasażerskie wywiozły dotąd z Hiszpanii przeszło 3.000 obywateli cudzoziemskich.

ROZWIAZANIE ZAKONÓW I STOWARZYSZEŃ RELIGIJNYCH

Minister sprawiedliwości w Madrycie opublikował dekret „rozwiazujacy tytułem rozporządzenia prewencyjnego wszystkie instytucje zakonne i stowarzyszenia religijne które w jakiejkolwiek formie brały udziały w obecnym ruchu powstańczym".

UWIEZIENI AMBASADOROWIE

Reuter donosi z Rzymu, że ambasada hiszpańska przy Watykanie jest otoczona przez karabinierów i agentów policji, indagujacych interesantów.

Sadzą, że ambasador hiszpański przy Watykanie Zuluega, znajduje się w tej samej sytuacji, co ambasador przy Kwirynale Aguinaga. Ambasador Zuluega ma być więźniem personelu ambasady, który sprzyja powstańcom.

Według pogłosek Aguinaga mieszka obecnie z Zulugeaem. Policja w pobliżu ambasady ma na celu udaremnienie ewentualnych starć pomiędzy zwolennikami stron walczących w Hiszpanji.

OSTATNIE DONIESIENIA Z OLIMPJADY

Nie zdobyliśmy medalu

Norwegja—Polska 3:2 (2:2) Verey nie ukończył biegu

BERLIN, 14.8. Walka o bronzowy medal olimpijskiego turnieju piłkarskiego, między Norwegją a Polską ściągnęła na stadjon olimpijski mniej widzów, niż spotkanie Austrja—Polski.

Zespół polski wystąpił w składzie mocno zmienionym od poprzednich spotkań Brakowało przedewszystkiem Martyny i Kotlarczyka. W ataku Szerfkiego względnie Museilaka zastąpił Matjas.

Pierwsze minuty gry prowadzone przy obopólnych atakach, kończą się w 13 minucie prowadzeniem Polski, po pięknym strzale Wodarza pewnie ulokowanym w bramce Norwegów.

Pogromcy niemców nie chcą jednak pozostać dłużnymi polakom i w 10 minut później lewoskrzydłowy ataku Brustad zdobywa bramkę wyrównującą.

Mając wyrównanie norwegowie prą dalej do przodu, przeprowadzając liczne ataki, uwieńczone w 20 minucie celnym strzałem prawego łącznika Farnizena.

Polska zaczyna od tej chwili grać energicznie i w 3 minuty później Peterek z pięknego podania ze skrzydła wyrównuje. Na 10 minut przed przerwą stan meczu brzmi 2:2.

Wynik 2:2 utrzymał się do przerwy.

Mimo tego Polacy uzyskują stopniowo zupełną przewagę. Atak polski jest o trzy klasy lepszy, niż w spotkaniu z Austrją. Najlepiej gra Wodarz. Często obsługiwany przez Matjasa efektownemi bombami strzela na bramkę Norwegów. Matjas wniósł do ataku polskiego dość dużo i stąd nasza piątka ofenzywna zyskała odrazu na wartości.

Przewaga polaków nie potrafi się jednak uwidocznić cyfrowo. Mecz kończy się 3:2 dla Norwegów, a polska drużyna schodzi z boiska pokonana, zdobywając ostatecznie czwarte miejsce w limpijskim turnieju piłkarskim

* * *

Bieg jedynek pogrzebał ostanie nasze nadzieje na złoty medal Verey za późno ruszył ze startu przez co niemiec Schaefer objął prowadzenie. Na 400 m. niemiec wysunął się o półtorej długości łodzi. Na 500 m. na drugiem miejscu znajdował się Giorgio (Argentyna), polak na trzeciem miejscu.

Na 1000 m. Schaefer prowadzi o dwie długości łodzi. Na drugiem miejscu Bero (USA), polak stacza zaciętą walkę o trzecie miejsce z argentyńczykiem, który na 1300 m. polaka ostatecznie wyprzedza. Na 1600 m. Verey zrezygnował z dalszej walki. Wyniki: 1) Schaefer (Niemcy). 7:52. 2) Bero (USA), 3) Giorgo (Argentyna). Verey biegu nie ukończył.

Finał pływania na 100 mtr. stylem grzbietowym pań przyniósł nowy sukces zawodniczkom Holandji. Zwycięstwo odniosła Senff w czasie 1:18.9 przed swoją rodaczką Mattenbroeck.

* * *

Półfinałowy mecz w koszykówce między Kanadą a Polską zakończył się wynikiem 42:15 (25:6). Zespół kanadyjski był o dwie klasy lepszy od polaków. W drugim półfinale USA. pokonały Maksyk w stosunku 25:10.

Kanada i USA. walczą o pierwsze miejsce, zaś Polska z Meksykiem o trzecie i czwarte.

* * *

W półfinałach szabliści polscy pokonali Francję 10:6. O zwycięstwie Polski nad Francją zadecydował lepszy stosunek trafień. W finale Polska spotkała się z Włochami. Wynik spotkania 10:6 dla Włoch.

* * *

Pięściarz polski Polus, który przez dwie pierwsze rundy przeszedł szczęśliwie walkowerami i bez walki zakwalifikował się do dalszych rozgrywek, w dniu wczorajszym zmierzył się z argentyńskim pięściarzem Casanovasem. Polus przegrał na punkty.

(Dalszy ciąg wiadomości olimpijskich na str. 8-ej).

Sensacyjny pojedynek dwuch profesorów
o skradziony tekst pracy naukowej

W jednej z uczelni Nowego Jorku odbył się w ubiegłym tygodniu pojedynek, któdy wzbudził ogólne zainteresowanie.

Przeciwnikami byli dwaj młodzi profesorowie uniwersytetu, wykładowcy filozofji a mianowicie 34-letni dr. Herbert Johnson i 32-letni dr. Walter B. Kleen.

Warunki spotkania były bardzo ostre. Odmierzono jak najmniejszą odległość. Na dany znak **obaj przeciwnicy wystrzelili i obaj padli ranni.**

Kleen ma przestrzelone płuco zaś Johnson ramię. W cztery minuty po zakończeniu pojedynku zjawiła się policja i zarządziła przeniesienie rannych do szpitala policyjnego, zaś wszystkich obecnych aresztowano pod zarzutem naruszenia ustawy pojedynkowej z r. 1921, która zakazuje pojedynkowania, karze zarówno osoby, biorące udział w pojedynku, jak i świadków spotkania.

Oczywiście, że sam fakt pojedynku nawet dwóch filozofów nie wystarczył by jeszcze, by znalazł tak szerokie echo, jak to się właśnie dzieje.

Otóż najbardziej ciekawe są przyczyny owego spotkania z bronią w ręku.

Przed 4 miesiącami obaj wymienieni profesorowie starali się o kierownictwo seminarjum filozoficznego w Bostonie. Stanowisko to miało być obsadzone w drodze konkursu. Ubiegający się o to stanowisko profesorowie filozofji, któregokolwiek uniwersytetu amerykańskiego, mieli przedłożyć specjalną pracę — odczyt i na tej podstawie władze uniwersytetu bostońskiego zadecydują o wyborze kandydata.

Panowie profesorowie Johnson i Kleen nie znali się osobiście aż do spotkania się w Bostonie. Obaj uczeni przybyli z odczytem.

Pierwszy zabrał głos prof. Johnson.

Obecny na sali prof. Kleen ze zdumieniem stwierdził, że Johnson czyta poprostu całe ustępy z jego pracy.

Gdy przyszła na niego kolej, niewiele potrafił nowego powiedzieć. Trudno mu było przygotować nowy temat. Zrozpaczony wrócił do hotelu i stwierdził że jego sąsiadem jest prof. Johnson.

Teraz wszystko zrozumiał: **Johnson podsłuchiwał, gdy głośno czytał swoją pracę i w ten sposób ukradł jego przemówienie.**

Podczas uroczystości, jaka odbyła się na uniwersytecie w Bostonie z racji konkursu, **prof. Kleen podszedł do prof. Johnsona i spoliczkował go.**

Oczywiście,że przesądził on w ten sposób dalsze losy Johnsona. Senat nie mógł go wybrać na kierownika seminarjum.Po powrocie do Nowego Jorku prof. Kleen chciał skarżyć swojego kolegę zawodowego, ale zdecydował się na pojedynek.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

We Francji zakazano
demonstrowania anormalnych ludzi

Od dziesiątek lat główną atrakcją wielu drugorzędnych scen varietowych są ludzie anormalni, tragiczne ofiary chorób, powodujących nadmierną tusze monstrualny wzrost, bliźniacze zrośnięcie na całe życie, skarlowacenie itp. Nieszczęśliwe kaleki demonstrują swoje potworne organizmy, ciągnąc z tego dochód na spółkę z kierownikam imprez, którzy wyzyskują w ten sposób niezdrową żądzę sensacji w tłumie.

Obecnie postanowiła Francja zlikwidować wreszcie te „pokazy potworności" prasa francuska donosi, że wkrótce już wyjdzie zakaz demonstrowania na scenach varietowych i w budach jarmarcznych nieszczęśliwych ludzi anormalnych, którzy powinni budzić tylko litość i współczucie, a nie niezdrową ciekawość. Pisma przyklasnęły temu rozporządzeniu, zaznaczając, że najwyższy czas likwidować „jarmarki monstrualności", przyczyniające się do powstawania fabryk sztucznych kalek dla zysku. Nie jest tajemnicą, że ostatnia fala nędzy, spowodowanej kryzysem ekonomicznym skłoniła w wielu wypadkach nawet rodziców do okaleczania dzieci, demonstrowanych później za pieniądze, lub sprzedawanych objazdowym cyrkom.

Deportacja zbuntowanych kobiet

WIEDEŃ, 13.8. Na polecenie urzędu pracy deportowano z Lipska kilka set kobiet, które odmówiły przystąpienia do przymusowej pracy w fabryce przemysłu wojennego w Reinsdorf.

Powodem buntu kobiet stała się okoliczność, że warunki pracy w tej fabryce są bardzo ciężkie i połączone z niebezpieczeństwem życia. Pomimo gróźb i teroru kobiety odmówiły przystąpienia do pracy, ryzykując wysiedlenie, a może i skazanie na pobyt w obozie koncentracyjnym.

—ooo—

Pokąsany przez szczury

WARSZAWA 13.8. Do szpitala na Czystem przywieziono onegdaj rano 9-letniego mieszkańca Góry Kalwarji Joska Zilbermanna. Chłopiec miał pokąsaną twarz i odgryzione ucho. Jak wynika z zeznań rodziców, chłopiec został pokąsany w nocy przez szczura. Zilberman zostanie poddany szczepieniu ochronnemu w Państwowym Instytucie Higjeny.

—o-o-o—

Chcą zdobyć nagrodę Nobla

Córka wielkiej Polki, pani Joliot Curie Skłodowska, która w rządzie Bluma zajmuje stanowisko podsekretarza stanu dla badań naukowych, należy do najpopularniejszych osobistości nietylko Francji ale i świata. Na biurko jej spływają codziennie tysiące listów od młodzieży z całego świata. Nie brak wśród nich próśb o udzielenie stypendjów. Prośby te nie zawsze dostatecznie uzasadnione, są jednak rozpatrywane z całą skrupulatnością. W tych dniach pani Joliot otrzymała list od uczennicy jednego z gimnazjów francuskich w którym przyszła adeptka wiedzy pisze: Proszę o udzielenie mi niezbędnych środków na dalsze kształcenie się. Chciałabym za Pani przykładem przygotować się do nagrody Nobla". List ten córka wielkiej naszej rodaczki, która nie lubi rozgłosu i dlatego bardzo niechętnie udziela wywiadu dziennikarzom, z dumą pokazuje wszystkim swoim znajomym.

POŁ STALÓWKI
przypada na jednego ucznia w Sowietach

Na podstawie licznych informacyj prasy sowieckiej można wnioskować, że w roku bieżącym sytuacja na „froncie szkolnym" jest o wiele gorsza, niż przed rokiem.

Raid „Lekkiej kawalerji", zorganizowany przez komsomoł potwierdza tę opinję. „Komsomolskaja Prawda" z dn. 9 sierpnia w artykule wstępnym podaje następujące wiadomości: w głównem mieście Uralu Swierdłowsku którego ludność sięga prawie miljona ani jedna szkoła nie jest gotowa do rozpoczęcia roku szkolnego. W Kujbyszewie plan remontu wykonano zaledwie w 10 proc. W Moskwie, Gorkim Swierdłowsku, Kujbyszewie, Odesie nie można dostać najniezbędniejszych przedmiotów pomocy szkolnej i podręczników.

W ZSRR istnieje jedna tylko fabryka stalówek w Leningradzie. Ustalono, że ilość jej produkcji w najlepszym wypadku może przydzielić... pół stalówki na ucznia.

Urzędniczy projekt ustawy uposażeniowej
Zagłębie górnicze zaliczone do I klasy

Stowarzyszenie urzędników państwowych opracowało projekt ustawy uposażeniowej.

Ogół pracowników państwowych jest podzielony w projekcie na **12 grup uposażeniowych.**

Wyłączono z tabeli płac jedynie uposażenia generalnego inspektora sił zbrojnych premjera i ministrów.

Uposażenie pracowników zaliczonych do pierwszej grupy odpowiadało by 12-tu punktom, 2-ej grupy— 10-ciu 3-ciej — 8 i pół, 4-tej — 7-miu, 5-tej — 5 i 7/10, 6-tej — 4,5, 7-mej — 3.4 8-mej — 2,6, 9-tej — 2,1, 10-tej — 1,6 11-tej — 1,3 i 12-tej — 1. Punkt miał by się równać 100 zł.

Oprócz uposażenia zasadniczego funkcjonarjusze państwowi mieliby otrzymać szereg dodatków, a m. in. dodatek rodzinny, za wysługę lat, drożyźniany i służbowy.

Dodatek rodzinny miałby wynieść 15 zł. na każdego członka rodziny, nie mógłby jednak obejmować więcej niż 5 osób.

Dodatek za wysługę lat doliczany od kwoty uposażenia zasadniczego wynosiłby za każdy rok służby 3 proc. w grupach 10-tej do 12-tej, 2 proc w grupach 7-ej i 9-ej i 1 proc., od 6-tej grupy wzwyż.

Dodatek drożyźniany obliczany od kwoty uposażenia zasadniczego z dodatkiem rodzinnym podzielony byłby na 3 kategorje w zależności od miejsca służby

Stolice, Wybrzeże Morskie i Zagłębie górnicze zaliczono do 1-ej klasy; miasta liczące ponad 100.000 mieszkańców oraz miejscowości kuracyjne do 2-giej klasy, a pozostałe miejscowości gdzie koszta utrzymania rodziny pracowniczej są wyższe od przeciętnych — do 3-ciej klasy.

W projekcie przewidziano, że funkcjonarjusz państwowy może otrzymać tylko jedno uposażenie za ogół czynności połączonych z jego stanowiskiem służbowym i jeden tylko dodatek służbowy. Za spełnianie czynności dodatkowych nie związanych bezpośrednio ze stanowiskiem może funkcjonarjusz otrzymywać wynagrodzenie z funduszów państwowych i publicznych, które jednak nie może przekraczać 15 proc. jego uposażenia zasadniczego. Również dodatek służbowy za kierownictwo nie może przekraczać 15 proc. kwoty uposażenia zasadniczego.

Przechodzenie do wyższej grupy uposażeniowej następować może w drodze awansu na temsamem stanowisku lub też w razie powierzenia funkcji, z którą związane jest wyższe uposażenie.

W projekcie zapewniono pracownikom państwowym pomoc lekarską i zwrot opłaty szkolnej za dzieci w szkołach średnich. Zwrot opłaty nie mógłby być niższy niż 30 zł. miesięcznie. Pracownikom państwowym miały by przysługiwać ulgi na kolejach, autobusach, a także w komunikacji powietrznej i wodnej w wysokości 50 proc. taryfy normalnej.

Wedle dezyderatów pracowniczych ustawa uposażeniowa z dnia 1 lutego 1936 r. miałaby być uchylona, a na jej miejsce wprowadzona nowa ustawa oparta o projekty opracowane przez organizacje pracownicze. W projekcie podany został nawet termin wprowadzenia w życie nawej ustawy uposażeniowej: 1 stycznia 1937 r.

Odroczenie nowych przepisów
o dozorze nad przetworami mięsnemi

WARSZAWA, 13.8. Jak się dowiadujemy interwencje organizacyj mięsnych o odroczenie wejścia w życie nowych przepisów o dozorze nad przetworami mięsnemi odniosły pozytywny skutek. Minister opieki społecznej Zyndram - Kościałkowski wydał zarządzenie, przedłużające termin wprowadzenia w życie owych przepisów na okres 2 lat do końca r. 1938.

Jak wiadomo przepisy nowego rozporządzenia nakładały m. in. obowiązek na właścicieli sklepów mięsnych i jajek przeprowadzenie inwestycyj, które ze względu na kryzys gospodarczy były trudne do zrealizowania.

O dwa lata wcześniej rozpoczyna się
służba wojskowa w Sowietach

MOSKWA, 13.8. Ag. Tass donosi: Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych powzięły postanowienie, którego mocą: 1) Do służby w armji czynnej powołuje się młodzież od 19 roku życia zamiast od 21, 2) Powierza się komisarzowi ludowemu spraw obrony, aby w ciągu 4 lat od 1936 do 1939 r. powoływano do służby czynnej połowę kontyngentu 19-letnich. Od 1940 r. mają być powoływane pełne kontyngenty. Rozporządzenie motywowane jest tem, że rozwój wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży osiągnął wysoki poziom, a przeto wcześniejsze powoływanie do służby wojskowej pozwoli młodzieży na kontynuowanie bez przerwy obranej pracy zawodowej.

Po rokowaniach z Francją

Nowość w polskiej dziedzinie traktatowej

Wprowadzenie w Polsce ograniczeń dewizowych, a następnie zawieszenie transferu obsługi naszego zadłużenia zagranicznego wytworzyło odmienną od dotychczasowych sytuację dla handlu zagranicznego. Do sytuacji tej dostosowane być muszą nasze porozumienia handlowe z państwami zagranicznemi, a zwłaszcza z krajami wierzycielskiemi, do których nie możemy już przelewać należności za procenty i amortyzację od sum, udzielonych Polsce w formie pożyczek, bądź zaangażowania się kapitału zagranicznego w naszem życiu gospodarczem.

Pierwszą umowę handlową po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych i transferu zawarliśmy z Francją. Z krajem tym musieliśmy zawrzeć układ na nowych podstawach jaknajszybciej z tego względu, że jeden z artykułów obowiązującej formalnie konwencji handlowej z 1924 roku zobowiązywał Polskę w formie bezwzględnej do przelewu wszystkich należności, wynikających zarówno z zobowiązań finansowych, jak i handlowych. Ten stan prawny wobec zawieszenia transferu nie mógł być utrzymany i musiał ulec zmianie. Z tego względu Polska wymówiła Francji konwencję handlową z 1924 r. Konwencja ta oddawna nie odpowiadała potrzebom wymiany obu krajów, a stan prawno-traktatowy między Polską i Francją w ostatnich latach był bardzo zawikłany. Konwencja z 1924 r. dawała Francji nieograniczoną klauzulę największego uprzewilejowania, gdy Polska uzyskała tylko drobną część francuskiej taryfy minimalnej dla swego wywozu. Ta nierównomierność świadczeń miała być zmieniona nową konwencją z 1929 r., która jednak nie uzyskała aprobaty parlamentu francuskiego. Francja po wprowadzeniu w Polsce nowej podwyższonej taryfy celnej 1933 r., cofnęła przyznane nam poprzednio ulgi celne, a układ kontyngentowy zastąpiony został 3-miesięcznemi porozumieniami kontyngentowemi o bardzo ograniczonym zasięgu. W tych warunkach wymiana towarowa polsko-francuska zmniejszała się coraz bardziej i ostatnio była minimalną.

Polska posiadała więc przez szereg lat ujemny bilans płatniczy z Francją, której kapitały zaangażowane były w naszem życiu gospodarczem, a nadwyżka z obrotu towarowego nie mogła pokryć należności, wynikających z zadłużenia Polski we Francji.

W rokowaniach naszych z Francją chodziło więc przedewszystkiem o uregulowanie kwestji bilansu płatniczego. Duże należności finansowe dla Francji moglibyśmy pokrywać całkowicie jedynie w wypadku osiągania znacznego salda dodatniego z obrotów towarowych. Sytuacja gospodarcza, istniejąca we Francji, uniemożliwia jednak tak znaczne zwiększenie naszego wywozu. Trzeba było więc poszukiwać innego rozwiązania sprawy regulowania należności naszych wobec Francji, w taki sposób, aby Polska nie potrzebowała wywozić na ten cel dewiz zagranicznych. Na odpływ bowiem dewiz wobec zaprowadzenia u nas polityki ograniczeń dewizowych, nie mogliśmy się zgodzić. Polska zaproponowała wyrównanie obrotów płatniczych między obu krajami przy pomocy dwustronnego clearingu, czyli rozrachunku. Miał on wyglądać w ten sposób, że na specjalne konto rozrachunkowe w Polsce szłyby w złotych wszystkie płatności, jakie państwo, lub życie gospodarcze miałoby do płacenia na rzecz Francji, a we Francji na takie same konto wpłacone byłyby należności za wywóz polski, przesyłki pieniężne naszych emigrantów, ewentualne kredyty francuskie dla życia gospodarczego Polski i t. d. Francja wobec niepopularności w tym kraju układów rozrachunkowych — propozycję naszą odrzuciła. Obawiała się bowiem zamrożenia, jak to się stało po układzie rozrachunkowym francusko-niemieckim, należności francuskich w Polsce. Przy dwustronnym rozrachunku bowiem konto złotowe w Polsce przewyższałoby stale konto rozrachunkowe we Francji, gdyż należności płatnicze nasze byłyby o wiele wyższe od francuskich, przypadających dla nas.

W tej sytuacji szukać trzeba było jakiegoś innego sposobu ułożenia wzajemnych stosunków handlowych i gospodarczych. Oba rządy zgodziły się na zawarcie układu płatniczego, który nie jest clearingiem, obejmującym całkowicie obroty gospodarcze, a więc towarowe i kapitałowe. Zawarty układ płatniczy oddziela obrachunki wynikające z obrotu towarowego od obrachunków innych.

W dziedzinie obrotów handlowych Polska zawarła z Francją układ, który jest właściwie umową kontyngentową. Postanawia on, że obrót towarowy między Polską a Francją ma być w przyszłość conajmniej zrównoważony, przyczem dopuszczalne są nadwyżki dla Polski. W ten sposób zniknie saldo ujemne z wymiany handlowej, jakie istniało w ostatnich latach dla Polski w obrotach towarowych z Francją. Francja w układzie tym przywróciła nam pełną taryfę minimalną celną, a my udzieliliśmy Francji długiej listy zniżek celnych. Uzyskaliśmy również klauzulę największego uprzewilejowania i taryfy minimalne we wszystkich kolonjach francuskich. Nie zawarliśmy umowy co do spraw osiedleńczych i morskich, dlatego też układ handlowy nazwany został tymczasowym, a dalsze rokowania odbyć się mają na jesieni.

Zawarty został również dodatkowy układ rolniczy na zasadzie pełnej wzajemności świadczeń i wyrównania się wywozu rolniczego obu krajów, to znaczy za ile wywiezie Polska, za taką samą sumę może przywieźć do nas Francja swoich wyrobów rolniczych.

Główny trzon umowy z Francją stanowi jednak układ płatniczy który normuje obrachunki między obu krajami, a więc decyduje o wzajemnych stosunkach gospodarczych. Wobec postanowienia wyrównania obrotów towarowych w układzie handlowym i rolniczym wszystkie inne obroty pozatowarowe podlegają postanowieniom układu płatniczego. Postanowienia jego są dość skomplikowane i wymagałyby — przedewszystkiem jako nowość w naszej polityce traktatowej — oddzielnego omówienia. Zaznaczyć tu należy tylko, że jest to pierwszy układ płatniczy, zawarty przez Polskę z innem państwem i to w dodatku z krajem wierzycielskim. Służyć więc on może za podstawę rozważań o obecnym kierunku naszej zagranicznej polityki handlowej w nowych warunkach, wytworzonych przez ograniczenie dewizowe i zawieszenie transferu.

a.

Wyrok na lotników włoskich

PARYŻ, 13.8. Sąd w Oudzda (Marokko francuskie) skazał lotników włoskich, którzy wylądowali 30 lipca w Saida, na miesiąc więzienia z zawieszeniem oraz 200 franków grzywny. Sąd uznał lotników za winnych transportu broni i materjałów wojennych, przyczem lot odbywał się bez posiadania niezbędnych dokumentów. Sąd zarządził wreszcie konfiskatę broni i samolotów.

Szeroko rozgałęziona afera urzędników kolejowych

zlikwidowana przez władze

WARSZAWA, 13.8. Przed kilku miesiącami ujawniono aferę kilkunastu urzędników kolejowych, oskarżonych, o branie łapówek przy przewozie transportów mięsnych.

Źródłem dochodów dla nieuczciwych urzędników było Zrzeszenie kupców pol. dla handlu końmi i trzodą. Zrzeszenie płaciło haracz w wysokości

10 zł od każdego wagonu mięsa.

Oszuści ponadto pobierali znacznie wyższe opłaty manipulacyjne.

Obecnie sporządzono już w tej sprawie akt oskarżenia. Do odpowiedzialności pociągnięto 12 funkcjonarjuszy ze stacji Warszawa - Wschodnia oraz Leonarda Wilczyńskiego b. sekretarza giełdy mięsnej w Warszawie a ostatnio naczelnika wydziału w magistracie m. Gdyni. Kulisy działalności oskarżonych obejmują poza Warszawą,

Katowice, Kraków, Wilno i inne wieksze miasta.

Zakończono również śledztwo w sprawie afery na terenie łódzkiego węzła kolejowego. Również zbliża się ku końcowi śledztwo w sprawie afery łódzkiej postanowiono w stan oskarżenia inżynierów: Dąbrowskiego i Pawłowskiego oraz kilku niższych funkcjonarjuszy kolejowych i dostawców.

Tętno chwili

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO KLĘSKI.

Zmaterjalizowane społeczeństwa nie mają wielkich ideałów. Syte wierzą w złoto, pragną spokoju ,ufają sobie. Gdy miljony ludzi cierpi nędzę — one godzą się na topienie miljonów tonn zboża, czy kukurydzy, kawy czy bawełny. Celowo niszczy się plon, pali, lub topi, by było go mniej bo tego wymaga interes spekulacji na zwyżce ceny, zarobek na bardziej zawziętej walce o kęs chleba.

W kołach wielkiego przemysłu amerykańskiego wielką radość wywołały tegoroczne katastrofy niszczące zbiory. Podobnej klęski nie pamiętano w słokim USA. od roku 1881. Braknie na całem południu chleba, susza zniszczyła ogromne przestrzenie. Masowo zabija się bydło z braku paszy. Ceny idą w górę!

Człowiek 20 wieku klnie „klęskę urodzaju“, a błogosławi niszczący orkan. Złoto przemieniło go w ponurego barbarzyńcę.

(A. B. C.).

DWIE STRONY MEDALU.

Jedno z pism lewicowych kreśli następujący obrazek z Olimpjady:

„Cały Berlin zasypany jest obecnie różnojęzycznemi broszurami, prospektami i ulotkami reklamującemi dyskretnie i sławiącemi „dobrodziejstwa“ Trzeciej Rzeszy.

Pomiędzy temi broszurami udało się nazewnątrz od innych. Na pierwszych jego stronach znajdują się normalne teksty jak przemówienie olimpijskie Goebbelsa itp.

Ale na dalszych stronach kiedy dochodzi do omawiania poszczególnych punktów programu olimpijskiego możemy natknąć się naprzykład na taki urywek

„100 metrów: Nasi faworyci — Amerykanie: Owens, Metcalfe i Peacock.

Lekkoatleta niemiecki Hans Mickin nie ma szans na wygraną, jako że został skazany na dożywotnie więzienie za swoje przekonania polityczne“.

400 metrów. Nasz faworyt — Amerykanin Wiliams. Niemiec Willi Meyer nie może [illegible] biegu gdyż został skazany na 13 lat więzienia“.

A w innem miejscu, przy mapce Niemiec:

„Kiedy przejeżdżacie przez granicę niemiecką w Bentheim dowiedźcie się że stamtąd prowadzi linja kolejowa do Papenburga obozu koncentracyjnego w którym von Osietzki pacyfista torturowany jest od trzech lat. Stamtąd również można się dostać do Boegermoor i Esteherwagen, gdzie wznoszone są aeroplany, skąd wyrusza w przyszłości rajdy lotnicze przeciw Anglji“.

„Podczas waszego pobytu w Niemczech miejcie otwarte oczy i uszy — to wszystko o co was prosimy“.

(Dziennik Poznański).

Przed „Świętem Żołnierza" w Zagłębiu

Utworzenie komitetu obywatelskiego w Dąbrowie

Pod przewodnictwem ławnika magistratu inż. Jackiewicza odbyło się onegdaj w sali rady miejskiej w Dąbrowie organizacyjne zebranie obywatelskiego komitetu obchodu „Święta żołnierza".

Po krótkiej dyskusji powołano do życia komitet wykonawczy, w skład którego weszli: inż. Jackiewicz — przewodniczący, inż. Talko - Porzecki — wiceprzewodniczący i p. Otto — sekretarz.

Przewodniczącym sekcji pochodowej wybrano p. K. Klębka, na zastępcę p. J. Jędrusika, przewodniczącym sekcji zabawowej p. inż. Kunda i na zastępcę p. A. Pędzicha.

Program uroczystości zapowiada: dnia 14 bm. w godzinach wieczornych odbędzie się apel poległych przy ognisku na Placu Żwirki i Wigury. Następnego dnia o godz. 9.30 rano uroczyste nabożeństwo, poczem przemarsz ulicami miasta do pomnika Kościuszki.

Tu po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia wszyscy uczestnicy uroczystości przejdą pochodem na ul. Sobieskiego, gdzie odbędzie się defilada.

Na zakończenie uroczystości odbędzie się w parku na Zielonej zabawa ludowa, w czasie której przygrywać będą dwie orkiestry koncertowa i dancingowa. Pozatem przewidzianych jest wiele miłych niespodzianek. Początek zabawy o godz. 2-ej popoł.

Dnia 16 bm. o godz. 1.30 popoł. w sali kina „Bajka" wygłoszony zostanie ciekawy odczyt.

Szczegółowy program „Święta Żołnierza" w Sosnowcu

Komitet wykonawczy „Święta żołnierza polskiego" w Sosnowcu opracował program uroczystości, który przedstawia się następująco:

Dziś o godz. 20-ej uroczysty capstrzyk, 2) koncentracja na placu przed ratuszem, rozpalenie ogniska; apel poległych; koncert orkiestr.

Sobota dnia 15 bm. godz. 8.30 — zbiórka oddziałów PW. i organizacyj młodzieżowych na miejskim boisku WF. i PW. ul. Mireckiego.

Pozostałe organizacje zbierają się we własnych lokalach, skąd w zwartym ordynku maszerują do kościoła na nabożeństwo.

Godz. 9.30 — nabożeństwo polowe na cmentarzu kościoła parafji N. M. P. w Sosnowcu. Ulica Kowalska zarezerwowana dla wojska.

Godz. 10.15 — przemarsz na plac przed ratuszem. Godz. 10.30 — akademja przed ratuszem. Przemówienia wygłoszą ppłk. Smelkowski i prezydent J. Kaczkowski. Godz. 11.30 — defilada oddziałów wojskowych, policji konnej i pieszej oraz organizacyj PW. na placu 11 listopada. Godz. 15— koncerty orkiestr: przed ratuszem — orkiestra fabryki Hulczyńskiego pod dyr. p. Franciszka Szyllera. Na skwerku przy ul. Będzińskiej orkiestra ochotniczej straży pożarnej Pogoń. — Park miejski — orkiestra kop. „Wiktor" w Milowicach. Godz. 16-ta — zawody sportowe na boiskach sportowych.

Podając do publicznej wiadomości powyższy program, komitet apeluje do wszystkich mieszkańców miasta o powszechny udział w uroczystościach. Sosnowiec gościć będzie 23 pal. z Będzina. Wojsko polskie — to żywa i umiłowana część narodu polskiego, gwarancja naszego bezpieczeństwa i spokoju. Niech więc hasłem sosnowieckich uroczystości będzie: „Naród z armją — armja z narodem".

Niech miasto nasze, które staje się centralnym punktem uroczystości w całym powiecie, jaknajokazalej i najserdeczniej zamanifestuje swoje gorące przywiązanie do żołnierza polskiego, którego święto obchodzimy.

KOMITET.

* * *

W dniu 14 bm. odbędzie się w Sosnowcu capstrzyk przed ratuszem, w którym wezmą udział organizacje i stowarzyszenia wchodzące w skład Federacji Obrońców Ojczyzny. Zbiórka punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

* * *

W dniu 15 bm. o godz. 8-ej rano zarządzam zbiórkę wszystkich organizacyj i stowarzyszeń na boisku PW. i WF. w Sosnowcu przy ul. Montwiłła Mireckiego, skąd nastąpi wymarsz na nabożeństwo pod komendą zastępcy komendanta WF. i PW. por. rez. Nowary.

Prezes i komendant F. P. Z. O. O.
ANDRZEJ STYKA
kpt. w st. sp.

• • •

Zarząd zw. marynarzy rezerwy w Sosnowcu wzywa wszystkich członków do stawienia się na zbiórkę w dn. 15 bm. o godz. 8.30 w lokalu własnym, celem wzięcia udziału w święcie żołnierza.

• • •

Zbiórka wszystkich oddziałów zw. podoficerów rezerwy nastąpi w dniu 14 bm. o godz. 19-ej w świetlicy śródmieście w Sosnowcu.

• • •

Zarząd główny PZZPP. i H. w Sosnowcu wzywa wszystkich członków do tłumnego udziału w „Święcie żołnierza" w dniu 15 bm.

Zbiórka o godz. 9-ej przed gmachem związku przy ul. Sienkiewicza Nr. 17-a, skąd uczestnicy udadzą się do kościoła parafjalnego ze sztandarem.

• • •

Zarząd stow. kupców polskich w Dąbrowie wzywa pp. członków do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystościach „Święta żołnierza", które odbędzie się dnia 15 bm.

Zbiórka ze sztandarami o godz. 9 rano przed kościołem.

Budowa domków robotniczych w Sosnowcu

Prezydent miasta Sosnowca poseł Kaczkowski powrócił z Warszawy, gdzie bawił celem załatwienia ostatnich formalności związanych ze sprawą budowy domków robotniczych.

Obecnie magistrat zawiera umowę z przedsiębiorcą, poczem rozpocznie się budowa domków. Już najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu rozpocznie się zwózka materjału do budowy.

Sprawa eksportu towarów z Zagłębia na rynek Marokka francuskiego

W dniu 12 b. m. bawił na terenie Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu konsul honorowy R. P. w Casablance, Władysław Radziwanowski. Celem wizyty było nawiązanie bezpośredniego kontaktu z eksporterami okręgu Izby, współpracującymi z rynkiem Marokka Francuskiego względnie interesującymi się możliwościami eksportu na dany rynek oraz zapoznanie się ze strukturą gospodarczą okręgu Izby dla właściwego wykorzystania rynku marokkańskiego przez eksport polski.

Konsul Radziwanowski odbył dłuższą konferencję z Biurem Izby, a następnie przeprowadził rozmowy indywidualne z przedstawicielami poszczególnych branż przemysłu.

Jak wynika z przeprowadzonych rozmów, istnieją duże możliwości eksportu do Marokka następujących wyrobów: bieli cynkowej, niektórych gatunków przędzy tkanin damskich, wyrobów szklanych, żelaznych i t. d.

Przybyli na konferencję przedstawiciele firm otrzymali dokładne informacje dotyczące eksportu artykułów polskich do Marokka, jak również adresy agentów względnie bezpośrednich odbiorców, z którymi w najbliższym czasie wejdą w kontakt.

Po zwiedzeniu niektórych fabryk Zagłębia konsul Radziwanowski udał się do Katowic.

30-ta rocznica

pierwszej planowej walki zbrojnej z caratem w Zagłębiu

Dla uczczenia 30-letniej rocznicy pierwszej planowej zbrojnej walki z carskim najazdem w Polsce, przeprowadzonej przez robotników polskich w dniu 15 sierpnia 1906 r. w miastach i osadach fabrycznych znanej pod nazwą „Krwawej środy"; Stowarzyszenie b. więźniów politycznych, P. P. S., Klasowe związki zawodowe i T. U. R. Zagłębia Dąbrowskiego urządzają w dniach 5 6 września b. r. następujące obchody:

5 września o godz. 11 rano, w sali domu ludowego im. Montwiłła-Mireckiego w Dąbrowie odbędzie się zjazd b. bojowców, b. skazańców, skazanych przez sądy i b. działaczy politycznych z terenu Zagłębia Dąbrowskiego, oraz z powiatów: olkuskiego i zawierciańskiego, z zachodniej części województwa krakowskiego i z Górnego Śląska.

Wieczorem w sali domu ludowego odbędzie się uroczysta akademja.

6 września w Sosnowcu, zbiórka organizacyj i zebranie na placu obok domu ludowego przy ul. Jasnej nr. 26, po wiecu pochód przez miasto pod Hutę Katarzynę, dla złożenia hołdu poległym w walkach z najeźdźcami.

W skład komitetu „Krwawej środy" wchodzą: z ramienia Stow. b. więźniów politycznych — Roman Ufel, Stanisław Bergier, Władysław Dzidowski, Wojtaszek, Kocioł i Popek; z ramienia P. P. S. — Aleksy Bień i Jan Cupiał; z ramienia Klasowych związków zawodowych — Bronisław Angier i Jan Bielnik; z ramienia T. U R. — Zygmunt Rembowski i Stanisław Stach.

Prezydjum stanowią: Roman Ufel — przewodniczący, Aleksy Bień — sekretarz, Bronisław Angier — skarbnik.

Wszyscy uczestnicy zamiejscowi chcący wziąć udział w zjeździe w sobotę, dnia 5 września b. r. w Dąbrowie, winni uprzednio piśmiennie powiadomić Bronisława Angiera — Sosnowiec, Jasna nr. 26, celem przygotowania kwater i noclegów.

Dnia 23 sierpnia br. w Grabocinie i na Niemcach odbędą się uroczystości wmurowania tablic pamiątkowych dla uczczenia poległych tam w walce bojowców.

Wieczorem w klubie na Niemcach odbędzie się uroczysta akademja.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 14 sierpnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 65.00 Płyty. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Programy lokalne. 12.15 Dziennik południowy. 12.25 Programy lokalne. 15.30 Tr. z 11 Olimpjady w Berlinie. 166.0 Rozmowa z chorymi. 16.15 Mała ork. 17.00 Akademickie uczelnie prowincjonalne. 17.15 Pieśni rycerza polskiego. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Programy lokalne. 18.45. Biuro studjów rozmawia z słuchaczami P. R. 19.00 Mozaika muzyczna. 19.55 Początek wojny światowej na Ukrainie. 20.10 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert. 22.25 Tr. z 11 Olimpjady w Berlinie. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Piątek, 14 sierpnia.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03 Płyty. 6.28 Program na dzisiaj. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.25 Płyty. 14.15 Wiadomości giełdowe. 18.00 Wiadomości radjofoniczne. 18.10 Płyty. 18.45 Koncert reklamowy. 22.25 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota, 15 sierpnia.

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Audycja dla wsi. 8.45 Dziennik poranny. 8.55 Programy lokalne. 9.00 Koncert poranny. 10.05 Nabożeństwo z Poznania. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.15 Łabędzia woda. 14.20 Audycja dla wsi. 15.00 Programy lokalne. 15.30 Z błoń krakowskich w górskie hale. 15.45 Marsze pułków pomorskich. 166.15 Wyjątek z książki Józefa Piłsudskiego. 16.30 Szlakiem zwycięskiej piosenki. 17.05 Konrect ork. 17.50 Na wykapach Białej Witolyi. 18.00 Programy lokalne. 18.45 Bitwa warszawska. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital skrzypcowy. 21.30 Zmarnowana kula. 22.00 Wiadomości z 11 Olimpjady w Berlinie. 22.30 Programy lokalne. 22.35 Same muzyki. 23.00 Programy lokalne.

——oOo——

Centymetrem mierzymy stopień znużenia

Wysiłek zmniejsza objętość ciała ludzkiego. Prawdę tę stwierdził pewien uczony, który obliczył ile centymetrów traci człowiek w zależności od kategorji pracy.

Robotnik zatrudniony przy tłuczeniu kamieni na szosie traci po 8 godzinnej pracy 3 milimetry, rolnik, który orze przez 8 godzin, traci 4 mm. Robotnik zatrudniony przy taśmie automatycznej w fabryce Forda traci tylko 2 mm. Urzędnik, który przez 8 godzin urzęduje przy biurku, traci zaledwie pół mm. Centymetr, który służył dotychczas jako miara długości i objętości, może się przydać także do wymierzenia stopnia zmęczenia człowieka przy pracy.

——oOo——

Skala wartości

amerykańskich sław filmowych

Amerykanie są nieprześcignieni w umiejętności ujawniania wszystkich przejawów życia pod kątem interesu. Ostatnio związek amerykańskich właścicieli kinoteatrów opracował szczegółową statystykę „dochodowości" poszczególnych gwiazd i sław filmowych za rok 1935. Rekord w tym roku pobiła złotowłosa Shirley Temple, której filmy dają pełny 100 pr. sukces kasowy. Na drugiem miejscu idzie Will Rogers, zmarły tragiczną śmiercią w katastrofie samolotowej, który na skali t. zw. „monneymakers", to jest aktorów zapewniających największą dochodowość filmu uzyskał wskaźnik 93, tj. o 7 punktów mniejszy od Shirley Temple.

Clark Gable uzyskał wskaźnik 73, Astaire i Ginger Rogers 57, Jean Crawford 55, Claudette Colbert 52, Dick Powell 50, Wallace Beery 47.

Pewien dziennikarz amerykański, którego to zestawienie nie zadowoliło, zaatakował statystykę właścicieli kin i podkreślił, że lista przez nich podana nie odpowiada gustowi amerykańskiej publiczności.

Cóż kiedy cyfry frekwencji zdają się mówić coś wręcz przeciwnego!

KRONIKA

Piątek 14 Sierpień

Dziś: Euzebjusza
Jutro: Wniebowzięcie NMP.
Wschód słońca: 4.32
Zachód słońca 6.59

KRONIKA OGOLNA

— **OTWARCIE OGRÓDKA JORDANOWSKIEGO W SOSNOWCU.** Jutro, tj. w sobotę o godz. 12-ej odbędzie się otwarcie i oddanie dla użytku naszych najmniejszych ogródka Jordanowskiego przy ulicy Montwiłła Mireckiego (róg Piłsudskiego) w Sosnowcu.

— **WYCIECZKA.** Koło młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. w Grodźcu, podaje do wiadomości członków i sympatyków koła, że w niedzielę, dnia 16 bm. urządza wycieczkę do Bizji. Wyjazd wozami drabiniastemi o godz. 5.30 rano sprzed klubu grodz. tow. Koszt wycieczki 1 zł. Zapisy przyjmuje p. Jakób Kłos.

— **ZMIANY W KOMENDZIE POLICJI.** Komendantem powiatowym p. p. w Będzinie mianowany został kom. Ciesielski, który w ub. roku był kierownikiem I-go komisarjatu p. p. w Sosnowcu, a następnie przeniesiony został do Częstochowy.

Komendant powiatowy p. p. w Będzinie Sozański przechodzi do Komendy Wojewódzkiej w Łodzi na stanowisko kom. inspekcyjnego.

Komendant Ciesielski w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

— **ZABAWA NA PLAŻY „SKAŁKA“** obok kopalni Juljusz odbędzie się w dniach 15 i 16 bm. W następne niedziele i święta do końca sezonu również odbędą się zabawy.

— **ZABAWA W BIELOWIŹNIE.** Gminna Komisja Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Wojkowicach-Kościelnych przy współudziale wszystkich organizacji w gminie, urządza w dniu 15 (wrazie niepogody w dniu 16) sierpnia 1936 r. Zabawę Taneczną w Bielowiźnie na zielonej.

Całkowity dochód z zabawy przeznacza się na cele przysposobienia wojskowego. Orkiestra jazbandowa. Bufet na miejscu. Początek o godz. 3 popoł.

Spółdzielcze tow. „Czuwaj"

Onegdaj odbyło się w Sosnowcu walne zebranie związku b. harcerzy uczestników walk o niepodległość.

Na zebraniu, któremu przewodniczył p. Nowakowski, omawiana była sprawa utworzenia spółdzielczego towarzystwa pn. „Czuwaj“, które miałoby za cel umożliwić rodzinom robotniczym nabywanie po dostępnych cenach ubiorów dla dzieci itp.

Organizacja spółdzielni zajmie się specjalna komisja, złożona z 13 osób. Spółdzielnia zamierza prowadzić własne warsztaty. Posiedzenie komisji organizacyjnej odbędzie się w ratuszu sosnowieckim w przyszły wtorek (18 bm.) o godz. 19-ej.

———oOo———

Wyposażone strzelnice i boiska

przekażą zdrowego i wyszkolonego odywatela dla obrony Państwa

Związek strzelecki, któremu Państwo powierzyło mandat oraz reprezentację strzelectwa w Polsce i zagranicą, przystąpił do propagandy i szerzenia wśród społeczeństwa sportu strzeleckiego — sportu obrony narodowej, wychodząc z założenia, że **wyszkolony strzelec to groźny przeciwnik i dobry obrońca granic państwa.**

Pierwszy okres rozwoju strzelectwa pod kierownictwem związku strzeleckiego wykazał ogromne wysiłki, nadzwyczajne sukcesy, utrwalił podstawy przez stworzenie możliwości osiągania wymaganego poziomu w podjętych zamierzeniach. Trudno jest streścić nawet w skromnych ramach obecny dorobek w dziedzinie strzelectwa — najwłaściwszym jednak wskaźnikiem wyników są zdobyte odznaki strzeleckie, nietylko przez organizacje półwojskowe, młodzieżowe, hufce szkolne lecz również przez starsze społeczeństwo, warstwy pracownicze, związki zawodowe, organizacje kobiece, żywiołowy udział społeczeństwa w zawodach o odznakę strzelecką i oddaniu 10 strzałów ku chwale Ojczyzny, stan strzelnic, broni, sprzętu, organizowane zawody, zużycie amunicji — a więc ogromne zainteresowanie i głębokie zrozumienie tak ważnego odcinka obrony narodowej.

Ostatnie zarzadzenia naczelnych władz zwiazku strzeleckiego nakreśliły program rozbudowy i uruchomienia stałych strzelnic, zwiększenia stanu broni, obniżenia opłat za amunicje, legitymacje, wprowadzając szereg udogodnień, udostepniających społeczeństwu usprawnienie oka i dłoni, zdobycia odznaki strzeleckiej, tego sprawdzianu i widomego znaku gotowości bojowej rezerw armji.

Stan strzelnic, boisk, broni w naszym powiecie daleki jest od obecnego, stale wzrastającego zapotrzebowania, szczególnie w ośrodkach wiejskich, gdzie spotkać można jedynie nieliczne i prowizoryczne strzelnice, boiska na terenach, ofiarowanych przez gminy lub miejscowych gospodarzy.

W takich warunkach najwznioślejsze hasła, zapały, talenty miną się z rzeczywistością, doprowadzić mogą do znikomych rezultatów.

Obowiązkiem więc czynników kierowniczych, odpowiedzialnych, społeczeństwa, jest stworzenie koniecznych warunków w osiąganiu wysokiej sprowności fizycznej — co może nastąpić wyłącznie na licznych wyposażonych boiskach strzelnicach przy odpowiedniej ilości sprzętu i broni.

Jesteśmy świadkami silnego odruchu społeczeństwa, które na apel Naczelnego Wodza przekazuje dla siły zbrojnej samoloty, samochody pancerne, karabiny maszynowe, broń, amunicje, ofiary pieniężne zboże i dniówki robocze.

W tym okresie nie należy zapominać również o budowie strzelnic, boisk, nabycia broni i sprzętu do użytku poszczególnych wiosek, miast, powiatów i województw.

Idąc za wskazaniami chwili ooddziały strzeleckie w Zagłebiu przystąpiły o własnych siłach do budowy dwuch przepisowych strzelnic i dwuch boisk.

Materjał z ofiar, robocizna członków, którzy po pracy zawodowej wytrwale pracują, by tym, dla nich możliwym wysiłkiem stanąć w szeregu obywateli doceniających i silnie wierzących w istnienie i rozbudowę mocarstwowej Polsk.

Za przykładem winny pójść wszystkie organizacje i na terenach zasięgu realizować akcję budowy strzelnic, boisk — społeczeństwo widząc wysiłki przyjdzie z pomocą materjalną, a w niedalekiej przyszłości powiat będziński wysunie się na czoło pod względem urządzeń sportowych, tak koniecznych w środowiskach przemysłowych.

Wówczas wyposażone strzelnice i boiska przerobią materjał ludzki i przekażą zdrowego, wyszkolonego obywatela dla obrony Państwa.

S. ABRATAŃSKI.

Kandydaci na fotele radzieckie w gminach żydowskich

W dniu 9 września br. odbędą się wybory członków do żydowskiej rady gminnej w Dąbrowie i Sosnowcu.

Termin składania list z kandydatami na radnych gminy upływa dnia 14 bm.

Do komisji wyborczej w Dąbrowie wpłynęło już 7 list.

Pierwsza lista wpłynęła od centralnego zw. rzemieślników z czołowymi kandydatami Herszem Guttmanem (kamasznik) i Szlamą Frajndem (rzeźnikiem).

Na liście bloku narodowego starodąbrowskiego i zagórskiego na pierwszem miejscu figuruje Josek Breitbart, na drugiem Szlama Brandys — kupcy.

Lista zwolenników rabina Epsztajna: 1) Mendel Liberman, 2) Hersz Lipsztajn.

Lista żyd. bloku narodowego: 1) Abram Nieufeld, 2) Icek Minc.

Lista zjednocz. bloku obywatelskiego: 1) R. Grosfeld, 2) K. Garfinkiel.

Lista Poale Sjon prawica: 1) I. Klajman, 2) L. Wajssalc.

Lista Agudy - Izrael: 1) J. Eisenman, 2) Majer Liberman.

• • •

Do komisji wyborczej w Sosnowcu zgłoszono do dnia wczorajszego cztery listy.

Na czele listy Zjednoczonego Ortodoksyjnego Bloku Wyborczego figuruje p. L. Balicki, drugie miejsce zajmuje I. Wajnblum.

Lista Żyd. Rob. Kom. Wyb. Poale - Sjon — pierwsze miejsce dr. Liberman, drugie M. Hamburgier.

Lista Zjednocz. Bloku Wyb. mieszkańców przedmieść — pierwsze miejsce p. L. Potasz, drugie Ch. Band.

Lista Zjednocz. Religijno - Gospod. Bloku Wyborczego — pierwsze miejsce J. Majtlis i Sz. Dalesman.

Termin składania list upływa dziś o godz. 7 wieczorem.

Przewodniczącym komisji wyborczej jest adw. Kohn.

———oOo———

Na froncie walki o płace i pracę

Strajk w fabryce kabli trwa

Strajk okupacyjny w fabryce kabli i drutu w Będzinie trwa w dalszym ciągu.

Nad porządkiem czuwa komitet strajkowy. Dotychczas spośród strajkujących tylko 3 osobników z różnych powodów opuściło fabrykę.

Z ramienia głównego zarządu Z. Z. Z. przyjechał do Zagłębia sekretarz Stefańczyk z Warszawy, celem zbadania sytuacji.

Zaznaczyć należy, że dyrekcja uznała słuszność żądań robotniczych co do podwyżki płac, cała sprawa utknęła na martwym punkcie tylko z tego powodu, że dyrekcja nie chce podać wysokości proponowanej podwyżki dopóki robotnicy nie opuszczą terenu fabryki.

• • •

Strajk robotników sezonowych w Sosnowcu został już całkiem zlikwidowany.

W przyszły poniedziałek w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja, celem rozpatrzenia żądań sezonowców.

• • •

Do magistratu w Dąbrowie zgłosiła się wczoraj delegacja robotników zatrudnionych w komieniołomach w Strzemieszycach. Delegacja, którą przyjął wiceprezydent Cupiał przybyła, celem uzgodnienia warunków płacy i pracy na robotach w kamieniołomach decydującej odpowiedzi uzależniając

Wicep. Cupiał nie dał delegacji swą decyzję od uchwały, jaka ma zapaść w tej sprawie na mającej się odbyć konferencji z robotnikami sezonowymi.

Z CZELADZI

(c) **ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONIJ W CZELADZI.** W dniu 15 bm. o godz. 10.30 w sali urzędników tow. Saturn na Saturnie odbędzie się uroczyste zakończenie półkolonij, prowadzonych przez komitet niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi dla dzieci bezrobotnych i biednych.

Na powyższe zakończenie półkolonij komitet zaprasza rodziców dzieci i wszystkich, komu akcja pomocy dla biednych dzieci nie jest obojętna.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „EXPRES ZAGŁĘBIA”

W NIEDZIELĘ POŚWIĘCENIE SZTANDARU DROBNYCH KUPCÓW.

Dnia 16 bm. Związek Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcjańskiego w Sosnowcu obchodzi uroczystość poświęcenia własnego sztandaru, ufundowanego przez członków, miejscowe kupiectwo i przemysł polski.

Uroczystość poświęcenia własnego sztandaru przez miejscowe drobne kupiectwo i przemysł chrześcjański nabiera specjalnego charakteru, jeśli się rozważy te okoliczności, w jakich związek powstał i jaką rozwija działalność wśród miejscowego kupiectwa i drobnego przemysłu.

Związek istnieje dopiero od 11 sierpnia 1935 r., kiedy to miało miejsce pierwsze zebranie organizacyjne.

Założycielami związku byli pp.: Adamczewski Jan, Baca Franciszek, Buchacz Czesław, Dziurowicz Piotr, Federowicz Jan, Korepta Jan, Gawęcki Józef, Jaskół ka Teofil, Janicki Jan, Kreczmer Antoni, Machura Antoni, Nowak Jan, Słupski Feliks, Sieroń Tomasz, Setman Stanisław, Smulski Józef, Zientara Józef, Żelichowski Józef, Żurek Józef.

Od tego czasu datuje się stały rozwój związku, co daje się zauważyć przez stale wzrastającą ilość członków.

Obecnie ilość członków przekracza 250.

W przeciwieństwie do roku ubiegłego praca nabrała rozmachu w roku bieżącym, kiedyto utworzono kilka referatów jak: referat organizacyjny, prawny, prasowy, ogólno - gospodarczy. Konieczność powstania tych referatów okazała się słuszna, bo działalność związku rozszerzyła się znacznie.

Związek utworzył swoją filję w Grodźcu, zrzeszającą drobne kupiectwo i przemysł chrześcjański.

(o) **NOWY INSTRUKTOR STRAŻY.** Stanowisko instruktora straży pożarnej pow. olkuskiego objął p. Zygmunt Zieliński z Radomia.

Z ZAWIERCIA

Święto żołnierza w Zawierciu

W sali posiedzeń wydziału powiatowego odbyło się onegdaj posiedzenie przedstawicieli organizacyj, działających na terenie miasta i powiatu zawierciańskiego, na którem to posiedzeniu zorganizowany został komitet społeczny „Święta żołnierza" w Zawierciu.

Komitet wydał do całego społeczeństwa powiatu zawierciańskiego odezwę.

Porządek uroczystości jest następujący: Dziś o godz. 19-ej capstrzyk organizacyj przysposobienia wojskowego, straży pożarnych itd. Pochód capstrzykowy przy dźwiękach orkiestry wyruszy z przed domu ludowego TAZ.

Następnie przy płycie nieznanego żołnierza odbędzie się apel poległych zawiercian.

Jutro, tj. w sobotę 15 bm. program przewiduje:

O godz. 9 rano zbiórka organizacyj i straży pożarnych. O godz. 9.30 — zbiórka organizacyj społecznych z pocztami sztandarowymi pod kościołem parafjalnym. Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie o godz. 11-ej na placu przed szkołą szklarską przy ulicy Paderewskiego odbędzie się okolicznościowa akademja ku czci wojska polskiego i odniesionego przez nie pamiątkowego zwycięstwa w roku 1920.

O godzinie 12-ej na ulicy 3 maja odbędzie się defilada, którą poprowadzi zastępca komendanta powiatowego PW. i WF. ppor. rez. L. Świderski

Od godziny 12 do 14-ej w parku miejskim przy ul. Paderewskiego odbędzie się koncert ludowy orkiestry kolejowej z Łaz.

Groźny pożar w Mrzygłodzie

W środę 12 bm. o godz. 11.30 w nocy w zagrodzie Bartłomieja Bulskiego, zamieszkałego w Mrzygłodzie wybuchł pożar.

Dzięki sprzyjającym warunkom pożar w mgnieniu oka przerzucił się na sąsiednie zabudowania.

Mimo wytężonej akcji ratowniczej przybyłych straży pożarnych, szalejący żywioł w bardzo krótkim czasie strawił doszczętnie 3 domy mieszkalne, 5 stodół załadowanych zbożem i 5 chlewów. Ponadto pastwą płomieni padło 5 krów, 6 owiec i pewna ilość drobiu. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Poniesione wskutek pożaru straty obliczają poszkodowani na sumę 20 tysięcy zł. Doraźne dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez domowników Bartłomieja Bulskiego.

Z OLKUSZA

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego domu gromadzkiego w Skale

W Skale koło Ojcowa odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu gromadzkiego, przeznaczonego na biura zarządu gminy i sąd grodzki.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, dom stanie dzięki funduszom gromadzkim i ofiarności miejscowych obywateli, którzy m. in. ofiarowali związkę materjału budowlanego zupełnie bezpłatnie.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał miejscowy proboszcz, ks. Mazur. Do węgła wmurowano akt erekcyjny.

Obchód święta żołnierza polskiego w Olkuszu

W Olkuszu zawiązał się komitet święta żołnierza polskiego.

Program obchodu przewiduje: capstrzyk w dn. 14 bm. wieczorem, zapalenie znicza przed płytą Nieznanego Żołnierza i apel poległych. W dn. 15 bm. nabożeństwo w kościele parafjalnym, pochód pod pomnik Marszałka na teren fabryki „Olkusz" i przemówienie.

Komitet wzywa wszystkie organizacje półwojskowe, oraz mieszkańców Olkusza do wzięcia udziału w uroczystości.

(z) **BACZNOŚĆ OFICEROWIE REZERWY.** Związek oficerów rezerwy w Zawierciu zwraca się do wszystkich oficerów rezerwy, tak zrzeszonych jak i nie zrzeszonych, zamieszkałych na terenie powiatu zawierciańskiego z apelem o przybycie w dniu jutrzejszym do Zawiercia i wzięcie udziału w święcie żołnierza polskiego. Pożądanem jest przybycie w mundurach. Zbiórka o godz. 9 rano na placu obok domu ludowego.

(o) **KONCERTY I ZABAWY.** W nadchodzące dwa dni świąt na terenie pow. olkuskiego zapowiada się szereg imprez jak zabaw ludowych, koncertów itp. M. in. w Kluczach zapowiedziany jest na 15 bm. koncert skrzypcowy wirtuoza p. Ruppla z Katowic przy udziale śpiewaczki p. Kubalskiej - Rupplowej oraz po koncercie zabawa taneczna.

W Ojcowie zapowiedziany jest benefis orkiestry letniskowej itp.

W Olkuszu odbędzie się w dn. 15, a w razie niepogody 16 bm. wielka loterja fantowa na dochód miejscowej straży ochotniczej.

(o) **KÓŁKO MYŚLIWSKIE.** W Woli Libertowskiej, gm. Żarnowiec, rada gromadzka założyła kółko myśliwskie, powołując do zarządu miejscowych miłośników łowiectwa.

(o) **LIKWIDACJA SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ W WOLBROMIU.** Policja wolbromska zlikwidowała onegdaj szajkę złodziejską, niepokojącą od pewnego czasu ludność Wolbromia i okolicy częstemi kradzieżami.

Aresztowani zostali członkowie bandy w osobach: Bogdana Sosnowskiego, Wawrzyńca Adamka i Marjana Krężla z Wolbromia oraz Romana Biedy i Romana Strojnego z Łobzowa pod Wolbromiem.

Wszyscy zostali osadzeni w areszcie.

(o) **NIERYCERSKI GAWRON.** W czasie kłótni Stanisław Gawron z Rodak, gm. Ogrodzieniec tak niebezpiecznie pobił swoją sąsiadkę Zofję Gdula, że musiano ją odwieźć do szpitala.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

319.

— Nie nie zarabiając, nie trudniąc się niczem, posiadasz pan jedynie kwotę, wypłaconą ci jako odszkodowanie przez towarzystwo dróg żelaznych. To wkrótce się wyczerpie. Proszę więc, rozporządzaj w tym razie mojemi pieniędzmi.

— To niepotrzebne, panie — przerwała Amanda; — mam nieco oszczędności, które oddam do ostatniego grosza na wspólne to dzieło.

— Mimo to ne cofam mojej ofiary — rzekł Castel; oto moja karta wizytowa z adresem; a państwo gdzie mieszkacie?

— W Batignolles, nr. 28.

— Skoro tylko pozyskacie jaką wiadomość, o każdej godzinie, nie tracąc czasu, uprzedźcie mnie o tem, chociaż by to było nawet wśród nocy.

— Nie omieszkam — rzekł Raul.

— Uspokój się więc, panie Duchemin — dodał, podnosząc się, Edmund Castel; — rachuj na moją obietnicę. Żadne ściganie ciebie nie będzie miało miejsca.

— Ufam pańskim słowom i dzięka je z całego serca.

Artysta, wyprowadzony przez dwoje młodych ludzi,, wyszedł z gabinetu udając się na stację drogi żelaznej.

— Zdaje mi się, iż teraz rehabilitacja Joanny Fortier, matki Jerzego, jest bliską — myślał wsiadłszy na pociąg, idący do Paryża.

Raul z Amandą błogosławili losowi, który im tak dzielnego zesłał sprzymierzeńca. Resztę dnia spędzili wesoło, wieczorem wrócili do Batignol, ułożywszy plan nowy, jaki wykonać miał Duchemin w celu odkrycia mieszkania Owidjusza.

Pomimo uspokojeń ze strony swego wspólnika, Harmant mocno się obawiał i wszelka własna rozwaga pokonać jego trwogi nie zdołała. Chodził mu o Amandę Regamy, kochankę Raula Duchemin czy ona nie stanie się dla nich wrogiem niebezpiecznym. Obawa jego wzrastała z każdą chwilą daremnie powtarzał:

— Joanna zginęła, zmiażdżona rusztowaniem, z jej strony zatem nie mam się czego lękać. Amanda śledzi Owidjusza, lecz mnie nie zna wcale. Zresztą, za tydzień Soliveau opuszcza Francję; dzieciną zatem jest moja trwoga.

W poniedziałek rano udał się do fabryki w Courbevoie. Wychodząc z pałacu przy ulicy Murillo, rzucił instynktownie wzrokiem wokoło siebie. Ulica była pustą zupełnie, skąd przemysłowiec powziął przekonanie, iż nikt go nie śledzi. Mylił się jednak w swojem mniemaniu Raul Duchemin był na stanowisku, nie na zakręcie. Courbevoie wprost fabryki, ale na drugim brzegu Sekwany, łowiąc niewinnie ryby na wędkę.

Zostawiwszy go przy tej robocie, wróćmy do Joanny Fortier.

Roznosicielka chleba po owym strasznym wypadku, w którym omal nie postradała życia, nie przerywała, jak wiemy, swej służby. Czuła się jednak do tego stopnia osłabiona, iż zmuszona była prosić Lebreta o dwa dni zwolnienia celem wypoczynku. Piekarz chętnie jej powyższy urlop udzielił.

— Gdybyś nawet potrzebowała dłużej wypocząć — mówił do niej dobrotliwie — pozostań w domu, zgadzam się na to. Miejsce twoje zastąpi chwilowo inna roznosicielka.

— Dziękuje całem sercem za dobroć pańską — odpowiedziała Joanna — dłużej jednakże nad dwa dni w domu nie pozostanę. W poniedziałek rano przyjdę pełnić mój obowiązek.

—Jak zechcesz, matko Elizo.

Zacna ta kobieta spędziła cały sobotni wieczór i niedzielę przy ukochanej swej Łucji. Rozkosz z pozostawania przy córce wpływała zbawiennie na jej zdrowie, niż wszelkie lekarstwa, tem więcej, że dziewczę, odzyskawszy siły, otaczało ją najtkliwszą pieczołowitością.

W niedzielę wieczorem Joanna nie czuła już osłabienia; rana na jej czole, okryta przepaską, szybko się przygoiła, w poniedziałek więc, jak to przyrzekła Lebretowi, przybyła o piątej rano do piekarni na ulicę Delfinatu skąd, jak zwykle, udała się do Gospody piekarzy na śniadanie przed rozpoczęciem swego obchodu.

Sala była pełną roznosicieli, roznosicielek i robotników; jedni z nich pili krople poranne, inni białe wino na zalanie robaka, inni wreszcie wychylali olbrzymie pareje kawy z mlekiem.

Skoro matka Eliza się ukazała, przyjęto ją prawdziwym huraganem powitań. Nie widziano jej od wypadku, wszyscy więc otoczyli ją, winszując ocalenia; każdy się tłoczył, aby uścisnąć jej rękę.

Tourangeau i Lugduńczyk, śpieszyli zarówno okazać swoją życzliwość. Widząc owo współczucie, którego szczerość nie ulegała wątpliwości, oczy Joanny napełniły się łzami. Zmuszoną była po dziesięć razy opowiadać szczegóły wypadku, od którego cudem tylko ocalona została; poczem wyszła by ująć za swój kosz z chlebem na kółkach.

d. c. n.



167.

— Łatwo ci mówić... Aniela gotowa sobie życie odebrać...

— Trzeba ją otoczyć nadzorem... Zresztą nie oddawaj listu aż po obiedzie...

Na te słowa siostra Marja weszła do salonu. Uścisnęła podaną sobie rękę wuja, skinęła głowę zlekka na ukłon Arnolda.

— Gdzie jest Anielka? — pytał bankier zakonnicę.

— Wydaje służbie rozkazy... zastaniemy ją w jadalni... — odparła siostra Marja.

Lekki ironiczny uśmiech wybiegł na usta Arnolda.

— Unika mnie... — pomyślał i w tem się nie mylił.

Służący oznajmił, że obiad na stole i trzy wyżej wymienione osoby, przeszedłszy do jadalni, zastały tam pannę Verriere.

Obiad trwał krótko, pomimo, iż obaj spólnicy usiłowali go ożywić zawiązaną pomiędzy sobą rozmową o przedmiotach obojętnych. Musieli to uczynić ze względu na zupełne milczenie Anieli i zimne zachowanie się siostry Marji.

Wrócili do salonu, gdzie panna Verriere zabawiwszy chwilę, wyjść zamierzała.

— Ach! jakim ja roztargniony... — zawołał bankier. — Mam list do ciebie, przyniesiony przez posłańca w chwili, gdym wchodził na dziedziniec i zapomniałem ci go oddać. W każdym razie lepiej późno, niż nigdy.

To mówiąc, podał list córce. która wziąwszy go, spojrzała na adres.

Za pierwszym rzutem oka poznała pismo Vandama.

Jak była bladą, jeszcze więcej zbladła, ręce jej drżały. Nagłym ruchem odwróciła kopertę na drugą stronę, przypatrując się pieczątce z uwagą.

Verriere zrozumiał to poruszenie.

— Cóż się tak przypatrujesz? — zawołał. — Sądzisz więc, żem otwierał list nie do siebie adresowany? Cóż ów list zawiera tak dalece tajemniczego, iż lękasz się, abym się o tem nie dowiedział?

— Nie lękam się bynajmniej — odpowiedziała śmiało panna Verriere.— Jest to list od Emila Vandame... — dodała patrząc na Arnolda.

— Mam nadzieję, że po raz ostatni słyszymy jego nazwisko... — rzekł Verriere.

Gdy Aniela wymawiała nazwisko Vandama, siostra Marja mimowolnie zadrżała.

Wyszła za swoją kuzynką z salonu.

— Mój drogi... — rzekł Desfignes do Verriera, skoro się drzwi zamknęły za dwiema kobietami — pozwolisz, że odejdę.

— Jakto, już?

— Muszę odejść..

— Dlaczego?

— Ponieważ napędziłeś mi strachu mówiąc, iż twoja córka mogłaby coś sobie przypuścić do głowy... Nie wierzę ja w to na serjo.... lecz człowiek rozumny powinien następstwa przewidywać i mieć się na baczności. Pochlebiam sobie, iż należę do ludzi rozumnych i dlatego też mówię ci. „Do widzenia".

— Gdzież idziesz?

— Idę czuwać... — rzekł Desvignes i po tych słowach wyszedł z salonu.

II.

Wstrząsana gorączką niepewności, pożerana niecierpliwością poznania treści listu, Aniela wbiegła wraz z siostrą Marją do swego pokoju.

Idąc z nią, szeptała z nerwowem podrażnieniem.

— List... list od niego... czy ty pojmujesz? Co on mi pisze?... o czem mnie powiadamia? Ach! czy nie jakie nowe nieszczęście przynosi mi ów list? Drżę cała... lękam się otworzyć owej koperty, w której mieści się być może rozstrzygnięcie losów naszych. Lękam się.. Nie będę miała siły przeczytać tego listu!..

— A jednak, mimo wszystko, przeczytać go trzeba...— odpowiedziała siostra Marja. — Odwagi, moje dziecię. Czytaj go, ukochana.

Aniela usiadła.

Nie mogła oderwać wzroku od listu, który drżał w jej rękach, wstrząsany nerwowym dreszczem.

— Czytaj... — powtórzyła zakonnica — przeczytać go trzeba.

Biedne dziewczę przywołało na pomoc wszystkie swe siły. Drżącemi rękami rozdarła kopertę, a rozłożywszy ćwiartkę papieru, rozpocząć chciała czytanie. Wzrok jej wszelako zaćmił się nagle. Mglista jakoby zasłona rozłożyła się między jej źrenicami a listem. Nic nie widziała... nie mogła rozeznać liter, nakreślonych na papierze.

— Nie mogę!... wszak widzisz, że ja nie mogę!... — zawołała stłumionym głosem. — Ach! Marjo.. jest straszliwa przestroga. Boleść mnie czeka okropniejsza nad wszystkie, jakie mnie dotąd dotknęły... ja to odgaduję...przeczuwam... jestem tego pewną! Marjo, och Marjo... ja drżę z przerażenia... Weź... przeczytaj go sama... miej litość nademną... a po przeczytaniu powiedz mi czego się mam obawiać... Jestem na wszystko przygotowaną!...

Zakonnica, drżąc równie jak jej kuzynka, wzięła list w rękę.

Krople zimnego potu wystąpiły jej na skronie. Odgadywała ona nwy cios dla swej nieszczęśliwej twarzyszki. Mając jednakże więcej odwagi, czytać go śno zaczęła:

„Ukochana moja Anielo!

„Ty, którą uważałem oddawna jako tkliwą narzeczoną mej duszy, w której położyłem wszelkie me nadzieje, całą mą przyszłość, dla której radbym był oddać i życie, tobie to wyznać jestem zmuszony, iż nad miłością naszą zawisło przekleństwo. Mam serce złamane... Moje życie już dla mnie nie istnieje, ponieważ ono już do mnie nie należy.

„Sądziłem, że Bóg w swojej wszechmocnej sprawiedliwości pozwoli mi wyjść zwycięsko z tej walki, której nagrodą ty byłaś. Omyliłem się... Bóg tego nie chciał!

d. c. n.

Z KIELC

Generalna „czystka" w magistracie kieleckim

W magistracie kieleckim przeprowadzona jest przez nowego wiceprez. mjr. Dorobczyńskiego gruntowna czystka.

Ostatnio zwolniony został z posady bez żadnego odszkodowania urzędnik ruchu ewidencji ludności — Siudła, który za łapówki „ułatwiał" klijentom nabywanie dowodów osobistych.

Dochodzenie powadzone w tej sprawie nie zostało jeszcze całkowicie ukończone.

Na miejsce zwolnionych ostatnio pracowników, zarząd miasta zamierza powołać spowrotem do służby emerytów, którzy w znacznej części są w pełni sił i pracują nadal w innych zakładach lub przedsiębiorstwach pobierają jednocześnie po kilkaset złotych miesięcznej emerytury z kasy magistratu.

—oOo—

(k) **OSOBISTE.** Wojewoda kielecki dr. Dziadosz powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Naczelnik wydziału społeczno - politycznego w urzędzie wojewódzkim p. Wacław Lutomski wyjechał na urlop wypoczynkowy.

Kierownictwo na czas urlopu objął p. Tomasz Krakowian, zastępca naczelnika wydz. społ.-politycznego.

(k) **LĄDOWANIE BALONU.** Na polach wsi Bobrowniki, pow. kozienickiego opadł balon LOPP., pilotowany przez kpt. Antoniego Janusza.

Wypadku z ludzmi nie było.

(k) **ZŁODZIEJE GRASUJĄ.** Do mieszkania Aleksandry Pińczewskiej, Żytnia nr. 14, zapomocą dobranego klucza dostali się złodzieje i skradli 640 zł., srebrną papierośnicę i garderobę męską.

Policja jest już na ich tropie.

(k) **INSPEKCJA BIUR IZBY SKARBOWEJ.** Wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz przeprowadził inspekcję biur Izby Skarbowej, Inspektoratu Szkolnego, Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy i Izby Rzemieślniczej w Kielcach.

P. wojewoda zastał przy pracy wszystkich pracowników, prócz dyr. kieleckiej Izby Rzemieślniczej Grzegorza Axentowicza, który jakkolwiek powrócił z odbytego co dopiero urlopu, nie stawił się na czas do pracy.

Natomast inspektor szkolny, mimo przebywania na urlopie, stawił się do biura, aby na czas wykończyć szereg pilnych spraw.

(k) **POSIEDZENIE WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO.** W gmachu urzędu wojewódzkiego w Kielcach odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którem rozpatrzono budżety powiatowych zw. samorządowych: iłżeckiego, kieleckiego i kozienickiego.

Obecnie wszystkie budżety powiatowych zw. samorządowych woj. kieleckiego zostały już zatwierdzone.

(k) **OTWARCIE SPÓŁDZIELCZEGO SKLEPU NABIAŁOWEGO.** Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej „Radostowa" w Machocicach, z inicjatywy i przy pomocy kieleckiej izby rolniczej, przystąpił do uruchomienia w Kielcach spółdzielczego sklepu nabiałowego, który mieścić się będzie przy ul. Sienkiewicza 32 (gmach hotelu Polskiego). Otwarcie sklepu nastąpi dzisiaj, tj. w piątek o godzinie 12-ej i będzie poprzedzone uroczystem nabożeństwem w katedrze (przed wielkim ołtarzem) o godz. 9-ej. Po skończonym nabożeństwie odbędzie się poświęcenie sklepu, którego dokona JE. ks. sufragan biskup Franciszek Sonik.

(k) **UTONĄŁ W GLINIANCE.** We wsi Bobrowniki, pow. kozienickiego wpadł do dołu z wodą po wybranej glinie 3-letni Jan Frączak.

Dziecko mimo rozpaczliwych wysiłków utonęło.

Na złodzieju czapka gore

Panowie mężczyźni! Dlaczego uganiacie się tylko za ładnemi kobietami? Dlaczego pozwalacie brzydkim schnąć w staropanieństwie i unikacie ich, jak ognia? Nieładnie panowie mężczyźni! Chcę was przekonać, panowie mężczyźni, że nie zawsze piękna żona, to skarb.

Na rogu pewnej ulicy miał zakład fryzjerski niejaki Fijołek. Miał w nim trzy odrapane fotele, trzy obtłuczone lustra i bardzo brzydką żonę, która siedziała za kasą.

Pomimo to klientów mu nie brakło. I byłoby wszystko dobrze, gdyby na sąsiednim rogu nie otwarto konkurencyjnego zakładu.

Konkurent, pan Zarostek, wstawił nowiutkie fotele, nowiutkie lustra z pogardą spoglądał na sąsedni zakład Fijołka.

—Kto mój salon obejrzy — mówił — to już do jeg orudery nie pójdzie. W dwa tygodnie go położę.

I rzeczywiście większość klientów przeszła do Zarostka. Zbijał gotówkę, a kiedy się dorobił, postanowił się żenić.

— Naturalnie nie z taką małpą, jak Fijołkowa się ożenię — mawiał. — Ładną sobie kobietę wybiorę. Jak taka za kasą usiadzie to zabaczycie, że mi klientów Fijołka przyciągnie. Klient lubi popatrzeć.

I wybrał sobie piękna Ziutkę. Coś tam coprawda o niej przebąkiwali, że to, że tamto, że z tym, że z owym, ale Zarostek nie słuchał. I ożenił sie.

Odtąd Ziutka siedziała codziennie za kasą i czarowała wszystkich swoim uśmiechem. A jej małżonek zacierał rece i czekał, aż reszta klientów Fijołka przejdzie do niego.

A tymczasem. Stało się coś wręcz przeciwnego.

Klienci jeden za drugim zaczęli przenosić się do Fijołka. Ubywali, ubywali i w parę miesięcy po ślubie Zarostek stwierdził, że nie ma już kogo golić. Nawet pies z kulawą nogą do niego nie zajrzał. Martwił się chłop, nic nie rozumiał, aż mu wreszcie pewien kolega otworzył oczy.

— Wiesz ty— uśmiechnął się ironicznie —dlaczego klienci odeszli od ciebie? Bo się boją.

— Czego?

— Że im gardło poderżniesz.

— Ja?! Czy mi się ręka trzęsie?!

— Ręka ci się nie trzęsie. Tylko. uważasz, masz ładną żonę.

— Więc co?

— Więc naturalnie klientów ci przyciągała. Tylko że trochę za mocno. Którego przyciągnęła, to już naturalnie nie chciał odejść, póki z nią tego... nie pokombinował. I teraz sie każdy jeden boi, że ty się dowiesz i mu przy goleniu, przez zemstę gardło poderżniesz. I się naturalnie wolą u Fijołka golić.

Zarostek opuścił ponuro głowe.

— Że fotele do interesu wziałem nowe — westchnął. — to było dobre. Że lustra — też. Tylko żonę, tak jak Fijołek, trza było wziąć brzydką.

Najstarszy manuskrypt Pisma Świętego

W antykwarni John Rilards w Manchester odnaleziono manuskrypt napisany w języku greckim w 2 wieku przed Chrystusem, zawierający niektóre rozdziały ze Starego Testamentu. Rękopis ten jest o 300 lat starszy od znanego dotychczas najstarszego rękopisu Pisma Świętego. Zwoje papyrusowe „na których fragmenty Starego Testamentu były spisane, znaleziono w trumnie jednej z mumij egipskich.

ZE SPORTU

NOWINY OLIMPIJSKIE

Brazylja i Chile solidaryzują się z Peru

Zarząd komitetu olimpijskiego w Chile przesłał depeszę do prezydenta tego komitetu bawiącego na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie, w której upoważnia go do powzięcia wszelkich decyzji, jakie uzna za stosowne, wobec wycofania się Peru z igrzysk. Zarząd upoważnia swego przewodniczącego w razie potrzeby nawet do wycofania Chile z Igrzysk na znak solidarności z Peru.

* * *

Na środowych zawodach drużynowych w szabli szermierze Brazylji nie stawili się, oddając zwycięstwo Austrji i Szwecji bez walki. Wycofanie się Brazylji wywołało różne komentarze.

Przypuszczają, że krok Brazylji podyktowany został chęcią podkreślenia swej solidarności z Peru.

—oOo—

„LEONEK" BOKSEREM.

Znany w Polsce zapaśnik „Leonek" Grabowski, który poświęcił się ostatnio karjerze bokserskiej pod pseudonimem Leon Kettchel, wystąpił po raz pierwszy na ringu w Nowym Yorku.

Przeciwnikiem polaka był Roy Bennett Grabowski wykazał doskonałą formę bijąc swego przeciwnika przez k. o. w pierwszej rundzie.

Mecz obliczony na 10 rund, trwał zale dwie minutę i 12 sek.

SŁYNNY BRAMKARZ ZAMORRA ROZSTRZELANY.

Wedle sensacyjnych doniesień ze źródeł węgierskich, słynny bramkarz hiszpański Ricardo Zamorra cieszący się międzynarodową sławą, rozstrzelany został przez hiszpańskie wojska rządowe za rzekome konszachty z powstańcami.

Zamorra nie jest jednak jedyną ofiarą reżimu madryckiego wśród sportowców. Milicja czerwona rozstrzelała bowiem również pierwszorzędnego piłkarza hiszpańskiego Tena II z klubu „Madryt" oraz sekretarza generalnego Canellasa z klubu „Espagnol".

Wiadomość powyższą, która w całym świecie sportowym wywarła olbrzymie poruszenie otrzymał z Hiszpanji piłkarz węgierski Berkesy, od swego rodaka Platka który wyjechał niedawno do Hiszpanji w charakterze trenera hiszpańskiego. Okazuje się więc, że hiszpańska wojna domowa nie oszczędza nawet sportowców.

× NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE LIGI.

W związku z rezygnacją prezesa ligi p. Juljusza Goebla zarząd ligi zwołuje na dzień 30 sierpnia br. nadzwyczajne walne zebranie ligi, celem wyboru nowego prezesa.

ZWYCIĘSTWO CHMIELEWSKIEGO.

W ub. środę w godzinach wieczornych w „Deutschlandhalle" walczyli dwaj bokserzy polscy: Bobkowiak zwyciężył w walce muszej Zygfryda — Luxemburg, a Chmielewski Schrievera, Belgja. W dalszych rozgrywkach walczą wobec tego jeszcze trzej Polacy: Polus, Sobkowiak i Chmielewski.

POLSKIE SOKOLICE NA 5 MIEJSCU W GIMNASTYCE.

Przez całą środę na arenie teatru „Dirick Eskart" odbywały się gimnastyczne zawody drużynowe pań o mistrzostwo olimpijskie. Zwycięstwo zespołowe i złoty medal zdobyły Niemki uzyskując 506.50 pkt. przed Czeszkami 503.60 i Węgierkami 499 pkt. 4 miejsce zajęła Jugosławja, 5) Polska, 6) USA, 7) Włochy, 8) Anglja.

Kurs przodowników piłkarskich

Ku uwadze klubów zagłębiowskich

W dniach od 3 do 29 bm. odbędzie się w Łodzi kurs na przodowników piłki nożnej.

Dla Zagłębia Dąbrowskiego przydzielone zostało na tym kursie 6 miejsc

W związku z tem komisarz podokręgu p. Segno zawiadamia, że kluby piłkarskie chcące wysłać swych graczy na ów kurs winny nadesłać imienne zgłoszenia do dnia 16 bm. pod adresem: Będzin, ul. Cynkowa 23, se- [illegible]

Niewątpliwie kluby zagłębiowskie skorzystają z nadarzającej się okazji i wyślą swych graczy na kurs.

Ofiara

złożona w administracji.

Związek Podoficerów Rezerwy w Ząbkowicach złożył na F. O. N. złotych 13, rosyjską monetą przedwojenną rubli 2.25, [illegible] marek 7

Wesoły Kącik

TAM TAKŻE MOŻNA.

— Wykluczone, żebyśmy w tym roku mogli pojechać do kąpiel. Pomyśl tylko moja droga, ile rachunków mamy jeszcze do zapłacenia!

— O rachunkach możemy przecież myśleć i w kąpieliskach.

OJCIEC i SYN.

— Jak możesz Antek tak nic nie robić dla mnie praca — to prawdziwa rozkosz.

— I dla mnie także! Ale sam tato mi powiedział, że rozkoszy trzeba najmniej używać.

SZCZERA.

— Powiedz mi, Zosiu, czy kobieta mo że kochać naraz dwuch!

— Może, jeśli.

— Jeśli zalotna?

—Nie, jeśli bogaci!

POPROSTU!

Dwaj generałowie włoscy w Addis - Abebie omawiają obecną, dość ciężką sytuację w Abisynji:

—A jeżeli powstańcy zajmą Harrar?

— Wniesiemy oczywiście skargę do Ligi Narodów!

WYSZŁA ZAMĄŻ ZA OSŁA.

Mąż: — Powiedziałaś Zosi, że się nie wychodzi zamąż za pierwszego lepszego osła, który ją o to prosi?

Mąż. — A ona co na to powiedziała!

Żona: — Powiedziała, że ja przecież wyszłam za ciebie.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

BUTELKI do octu kupuje i dobrze płaci. Rozlewnia octu „Spiess" - Sosnowiec ul. Zygmunta 7.

WYSTAWĘ sklepową w dobrym stanie sprzedam. Dąbrowa, Sobieskiego 17.

MLEKO chude 5 gr. (litr). Świeży ser twarogowy. Sp-nia Ziemiańska, Sosnowiec Sienkiewicza 1.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZTYLMAN IZRAEL zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin dowód tożsamości konia.

WACŁAW TOKARSKI, Rudna 7, zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr. 4653390, którą się unieważnia.

JACKIEWICZ JÓZEF zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów, dowód osobisty, wydany przez gminę Pałecznica.

RÓŻNE

Autobusy Piekary Wielkie

dnia 14, 15, 16, postój przy Halach targowych w Będzinie.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski